

Andrzej Feliks Grabski (1934–2000)

Andrzej Feliks Grabski urodził się 13 września 1934 roku w Warszawie jako syn Andrzeja Kazimierza, przyszłego profesora ekonomii w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Łodzi¹, posła na sejm III kadencji w PRL-u z ramienia Stowarzyszenia PAX², i Marii z Jaśkowskich. Pochodził z zasłużonej, sławnej, bardzo znanej i jednocześnie profesorskiej rodziny. Dziad historyka, Władysław Dominik, był profesorem polityki ekonomicznej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, rektorem tej uczelni, przede wszystkim jednak trzykrotnym ministrem skarbu i dwukrotnym premierem II Rzeczypospolitej. Jego brat Stanisław był profesorem ekonomii kilku uniwersytetów, posłem na sejm i czterokrotnym ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, a po wojnie zastępcą przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej. Jedną z siostr, Zofia Kirkor-Kiedroniowa, działała w Narodowej Organizacji Kobiet. Natomiast ich matka była siostrzenicą Ignacego Zakrzewskiego, historyka, wydawcy źródeł, członka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk³.

Władysław Jan, stryj Andrzeja Feliksa, ochotnik wojny 1920 roku⁴, pojął za żonę córkę byłego prezydenta Stanisława Wojciechowskiego⁵. Miał piękną kartę okupacyjną, ukrywał Żydów i działał w konspiracji. Był znanym powieściopisarzem i poetą, którego represjonowano w latach pięćdziesiątych. W 1954 roku za napisanie *Ballady katolickiej o Konstancji z Nawrockich Kłosińskiej i Konstantym Ildefonsie Gałczyńskim* został przez sąd koleżeński wydalony ze Związku Literatów Polskich (ZLP) ze stosownymi w takich sytuacjach konsekwencjami. Do ZLP przywrócono go w 1956 roku, ale nie zrehabilitowano⁶. Drugi stryj historyka, Zdzisław Grabski, krótko był wicewojewodą gdańskim, potem profesorem Politechniki Gdańskiej⁷.

¹ R. Stobiecki, Andrzej Feliks Grabski (1934–2000), RŁ 47, 2000, s. 273.

² Tenże, W życiu i w nauce. Andrzej Feliks Grabski (1934–2000), w: A. F. Grabski, Polska sztuka wojenna w okresie wczesnofeudalnym, Oświęcim 2015, s. 11.

³ S. Grabski, Pamiętniki, do druku przygotował i wstępem opatrzył W. Stankiewicz, t. 1, Warszawa 1989, s. 23.

⁴ Tamże, t. 2, s. 155.

⁵ Do jego przedwojennej działalności w Obozie Narodowo-Radykalnym (zob. S. Rudnicki, Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność, Warszawa 1985, s. 265, 273, 281 n.) nie ma powodu przywiązywać zbyt wielkiej roli w odniesieniu do lat powojennych, skoro po wyrzuceniu go z ZLP stwierdzał: „wyrzucają mnie, aby zapędzić do czeladzi Bolesława Piaseckiego, z którym nie chciałem mieć nic wspólnego”, zob. J. Siedlecka, Oblawa. Losy pisarzy represjonowanych, Warszawa 2005, s. 113.

⁶ J. Siedlecka, Oblawa (jak w przyp. 5), s. 103–126.

⁷ S. M. Nowinowski, Andrzeja Feliksa Grabskiego żywoty równoległe, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 2007, nr 1 (5), s. 235 n.

Andrzej F. Grabski dzieciństwo spędził w rodzinnym majątku w Borowie koło Łowicza, w którym zresztą urodził się jego dziadek. Po wojnie mieszkał w miejscowości Zdziary a od 1954 roku w Łodzi. Szkołę średnią ukończył w Pabianicach⁸. W 1951 roku rozpoczął studia historyczne na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Uczęszczał na trzy seminaria: z historii Polski średniowiecznej prowadzone przez Stanisława Zajączkowskiego, z historiografii prowadzone przez Mariana H. Serejskiego, którego był „ukochanym uczniem”⁹, i na seminarium Stefana Krakowskiego o Rusi średniowiecznej. Pod kierunkiem tego pierwszego w 1955 roku obronił bardzo obszerną pracę magisterską *Polska w walce z agresją niemiecką w początkach XI wieku*¹⁰.

W 1955 roku A. F. Grabski rozpoczął pracę jako asystent w Zakładzie Historii Historiografii PAN, z siedzibą w Łodzi, którego kierownikiem był M. H. Serejski. Jego zatrudnienie uniwersyteckie w Łodzi nie wchodziło w grę, ponieważ był tam niemiłe widziany¹¹. W 1962 roku doktoryzował się na podstawie pracy o pochodzących z X–XIII wieku opiniach obcych o Polsce. Pracę tę wydrukowano po dwóch latach¹². Pięć lat po doktoracie habilitował się w IH PAN na podstawie pracy *Polska w opiniach Europy Zachodniej XIV–XV w.*, którą wkrótce wydrukowano¹³. Miał nadzieję na objęcie Katedry Historii Średniowiecznej Europy Wschodniej na Uniwersytecie Łódzkim, ale nic z tego nie wyszło¹⁴. W styczniu 1970 roku został docentem w Instytucie Historii PAN¹⁵.

Do napisania obu wspomnianych książek przede wszystkim przyczyniły się dwa staże naukowe, które A. F. Grabski odbył we Francji. Pierwszy, półroczny, odbył u Paula Lemerle’a w École Pratique des Hautes Études w 1959 roku; drugi, trzymiesięczny, także w Paryżu, jesienią 1964 roku¹⁶. W późniejszych latach również

⁸ A. Wierzbicki, Andrzej Feliks Grabski (13 IX 1934 – 26 VI 2000), KH 108, 2001, z. 1, s. 155 n.; R. Stobiecki, Andrzej Feliks Grabski (jak w przyp. 1), s. 273.

⁹ R. Stobiecki, Andrzej Feliks Grabski (jak w przyp. 1), s. 274.

¹⁰ A. Wierzbicki, Andrzej Feliks Grabski (jak w przyp. 8), s. 156; R. Stobiecki, Andrzej Feliks Grabski (jak w przyp. 1), s. 273; tenże, W życiu i w nauce (jak w przyp. 2), s. 11 i przyp. 3; tenże, Wprowadzenie, w: A. F. Grabski, Dzieje historiografii, Wprowadzenie R. Stobiecki, Poznań 2006, s. V v.; J. Kita, R. Stobiecki, Słownik biograficzny historyków łódzkich, Łódź 2000, s. 39; I. Stasiewicz-Jasiukowa, Listy „uczone” Andrzeja Feliksa Grabskiego, w: tenże, Zawiesić w czasie. O polskich historykach nauki i kultury, Warszawa 2002, s. 106–108.

¹¹ R. Stobiecki, W życiu i w nauce (jak w przyp. 2), s. 11.

¹² A. F. Grabski, Polska w opiniach obcych X–XIII w., Warszawa 1964. Recenzje napisali: J. Bardach, KH 72, 1965, nr 1; J. Strzelczyk, SZ 12, 1967.

¹³ A. F. Grabski, Polska w opiniach Europy Zachodniej XIV–XV w., Warszawa 1968. Por. I. Zarębski, Rec. w: SZ 16, 1971. Dorobek historyka przed uzyskaniem habilitacji, oprócz książek, obejmował pięćdziesiąt rozpraw i recenzji, zob. E. Rudziński, J. Zawitaj, Dziejopisarstwo Andrzeja Feliksa Grabskiego, Pułtusk 2005, s. 210 nn.

¹⁴ S. M. Nowinowski, Andrzeja Feliksa Grabskiego żywoty (jak w przyp. 7), s. 241.

¹⁵ Tamże, s. 262.

¹⁶ A. Wierzbicki, Andrzej Feliks Grabski (jak w przyp. 8), s. 156; S. M. Nowinowski, Andrzeja Feliksa Grabskiego żywoty (jak w przyp. 7), s. 236, 240. Później również przebywał w Paryżu na stażach naukowych, latem 1969 roku, wiosną 1973 roku, od października do grudnia 1974 roku. Zob. S. M. Nowinowski, Andrzeja Feliksa Grabskiego żywoty (jak w przyp. 7), s. 242, 251, 253.

wyjeżdżał do tego kraju (np. w październiku 1980 roku był w Paryżu). Wcześniej nawiązał tam bliższe kontakty z historykami francuskimi, w latach sześćdziesiątych korespondował z Robertem Mandrou, później z Jeanem Glénisson¹⁷. Do 1983 roku, mieszkając zresztą cały czas w Łodzi, kierował Pracownią Dziejów Myśli Społecznej i Politycznej w IH PAN¹⁸. W 1976 roku został profesorem nadzwyczajnym, uwieczajniiono go w roku 1988. Od 1977 roku ponownie związał się z Uniwersytetem Łódzkim. Początkowo zatrudniany jednak wyłącznie na okresowe kontrakty, stały etat otrzymał dopiero w 1983 roku¹⁹. Był m.in. wicedyrektorem Międzyuczelnianego Instytutu Nauk Politycznych, a od 1986 r. kierował Zakładem, potem Katedrą Historii Historiografii w IH UŁ²⁰.

Aktywnie uczestniczył w Zjazdach Historyków Polskich. Po raz pierwszy, podczas X Zjazdu w Lublinie w 1969 roku w sekcji Historia średniowieczna wygłosił referat *Polska i jej sąsiedztwo kulturalne w XIII w.*²¹. Na kolejnym Zjeździe w Toruniu w 1974 roku wygłosił referat w kolokwium *Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów rozbiorowych*, któremu przewodniczył Andrzej Walicki²². Z kolei podczas przygotowań do XIII Zjazdu, który odbył się w 1984 roku w Poznaniu, Juliusz Bardach zaproponował, żeby A. F. Grabski przygotował referat *Historiografia a świadomość historyczna*, który wcześniej miał wygłosić Gerard Labuda, ale zrezygnował ze względów zdrowotnych²³. Andrzeja F. Grabskiego wyznaczono kierownikiem sekcji i jednocześnie jednym z pięciu referentów²⁴. Ostatecznie jednak został (wraz z Jerzym Topolskim) organizatorem III grupy tematycznej „Teoria i historia”, wygłosił też referat *Historia historiografii w strukturze nauki historycznej*²⁵.

Od lat siedemdziesiątych sława i znaczenie A. F. Grabskiego zaczęła przekraczać granice Polski. W 1975 roku uczestniczył w XIV Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych w San Francisco; podczas obrad kolejnego, XV Kongresu w 1980 roku w Bukareszcie, został wybrany wiceprzewodniczącym Międzynarodowej Komisji Historiografii przy Międzynarodowym Biurze Nauk Historycznych w Paryżu. Pełnił tę funkcję przez dwie kadencje i był członkiem redakcji „Storia della Storiografia”, organu tej Komisji²⁶. Został również członkiem Rady Naukowej „Wissenschaftlichen

¹⁷ P. Pleskot, *Intelektualni sąsiedzi. Kontakty historyków polskich ze środowiskiem „Annales” 1945–1989*, Warszawa 2010, s. 508–509.

¹⁸ Do 1987 roku pracował tam na pół etatu, zob. S. M. Nowinowski, Andrzej Feliksa Grabskiego żywoty (jak w przyp. 7), s. 263.

¹⁹ Tamże.

²⁰ R. Stobiecki, Andrzej Feliks Grabski ((jak w przyp. 1), s. 273; A. Wierzbicki, Andrzej Feliks Grabski (jak w przyp. 8), s. 156.

²¹ Powszechne Zjazdy Historyków Polskich w Polsce Ludowej. Dokumenty i materiały, wstęp, wybór i opr. T. P. Rutkowski, Toruń 2014, s. 217.

²² Tamże, s. 309.

²³ Tamże, s. 424.

²⁴ Tamże, s. 426.

²⁵ Tamże, s. 502.

²⁶ S. M. Nowinowski, Andrzej Feliksa Grabskiego żywoty (jak w przyp. 7), s. 259, 263; R. Stobiecki, Andrzej Feliks Grabski (jak w przyp. 1), s. 273; tenże, *W życiu i w nauce* (jak w przyp. 2), s. 12.

Beirat Internationale Marx-Engels Stiftung” (IMES) w Amsterdamie oraz redakcji „MEGA Studien Journal”²⁷.

Natomiast w Polsce A. F. Grabski działał w Komisji Nauk Historycznych PAN, w Komisji Historii Nauki i Techniki PAN, której przewodniczył w latach 1981–1989, był także członkiem Łódzkiego Towarzystwa Naukowego²⁸. Po 1989 roku dwukrotnie wybierano go do Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych. Był laureatem nagrody indywidualnej I stopnia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, nagrody miasta Łodzi i „Miesięcznika Literackiego”. Odznaczono go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej²⁹. W 1997 roku A. F. Grabskiemu poświęcono książkę pamiątkową *W kręgu historii, historiografii i polityki* (Łódź 1997).

Bezpartyjny, w latach siedemdziesiątych wstąpił do Frontu Jedności Narodu³⁰, a po wprowadzeniu stanu wojennego wszedł w skład Rady Łódzkiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. W 1984 roku został radnym Rady Narodowej miasta Łodzi, w latach 1988–1990 pełnił funkcję przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej³¹.

Cieniem na życiu A. F. Grabskiego kładzie się ujawniona w 2007 roku jego długoletnia współpraca ze Służbą Bezpieczeństwa³². Okazuje się, że historyk jeszcze przed podjęciem z nią współpracy, był pod koniec 1962 roku inwigilowany jako kandydat na TW³³. Współpracę nawiązał w 1964 roku, ale do 1966 roku nie udało się „ustalić płaszczyzny współdziałania”, chociaż odbywały się z nim spotkania, podczas których udzielał różnych informacji³⁴. Oczekiwano od niego rozpracowywania środowiska PAN i Uniwersytetu Łódzkiego, nie bez znaczenia były także jego dotychczasowe kontakty nawiązane podczas pobytów we Francji. Podkreślano jego wysokie walory intelektualne i brak materiałów kompromitujących, dlatego postanowiono wykorzystywać wyłącznie „uczucia patriotyczne” Grabskiego³⁵. Informacji historyk nie szczędził, w początkowym okresie może szczególnie dotyczących stosunków panujących w VI sekcji ÉPHÉ, roli odgrywanej przez Fernanda Braudela i opinii o jego współpracownikach³⁶. Werbunek A. F. Grabskiego nastąpił w październiku 1969 roku,

²⁷ R. Stobiecki, Andrzej Feliks Grabski (jak w przyp. 2), s. 273; tenże, *W życiu i w nauce* (jak w przyp. 2), s. 12.

²⁸ Jak sam wspominał w liście do I. Stasiewicz-Jasiukowej z 1998 roku, został usunięty z Łódzkiego Towarzystwa Naukowego za niepłacenie składek. W konsekwencji od lat nie zgadzał się nie tylko na przywrócenie mu członkostwa, ale także odmawiał udziału w imprezach przez nie organizowanych. Zob. I. Stasiewicz-Jasiukowa, *Listy „uczone”* (jak w przyp. 10), s. 127.

²⁹ Patrz A. Wierzbicki, Andrzej Feliks Grabski (jak w przyp. 8), s. 156; R. Stobiecki, Andrzej Feliks Grabski (jak w przyp. 1), s. 274; tenże, *W życiu i w nauce* (jak w przyp. 2), s. 13.

³⁰ S. M. Nowinowski, *Andrzeja Feliksa Grabskiego żywoty*, s. 264.

³¹ R. Stobiecki, *W życiu i w nauce* (jak w przyp. 2), s. 13.

³² S. M. Nowinowski, *Andrzeja Feliksa Grabskiego żywoty* (jak w przyp. 7), s. 234–269.

³³ Tamże, s. 237.

³⁴ Tamże, s. 238–240.

³⁵ Tamże, s. 242–243.

³⁶ Tamże, s. 243. W związku z tym P. Pleskot [Intelektualni sąsiedzi (jak w przyp. 17), s. 383] krytykuje – nie da się ukryć: słusznie – wypowiedź historyka wygłoszoną w 1993 roku podczas polsko-francu-

funkcjonariusze SB uznali wówczas, że w celach operacyjnych będzie on występował jako TW „Jazon”. Wobec ówczesnej niechęci Grabskiego do informowania o stosunkach panujących na Uniwersytecie Łódzkim postanowiono na razie ograniczyć się do spraw francuskich. W 1972 roku dostrzeżono przy okazji, że historyk lubi zdominować rozmowę, że mówi najczęściej o tematach interesujących przede wszystkim jego samego, a nie o tych, które interesowały resort. Podkreślano także jego wyraźną niechęć do spisywania własnoręcznych informacji³⁷. Wyrejestrowanie historyka nastąpiło w 1988 roku, a na podkreślenie zasługuje fakt, że za udzielane informacje nie otrzymywał wynagrodzenia pieniężnego. Sporadycznie wręczano mu markowe alkohole, kosmetyki, produkty delikatesowe³⁸.

Podsumowując ten wątek działalności A. F. Grabskiego, można się podpisać pod tym, co stwierdził już Sławomir M. Nowinowski, według którego współpraca nie dezawuuje dorobku naukowego: „Pozostanie on wielki i trwały”. Szukając powodów współpracy, stwierdzał: „Łudził się, że tym sposobem wpływa na poczynania władz, realizując tym własne ambicje intelektualne oraz odziedziczone po przodkach fantasmagorie ideowe”³⁹. Oraz pod tym, co napisał uczeń A. F. Grabskiego, Rafał Stobiecki, doceniający przy okazji rzetelność i takt Nowinowskiego, a którego zdaniem współpraca historyka z SB była „zbyt długa i zbyt intensywna, by można było potraktować ją jedynie jako przypadek czy dowód słabości”⁴⁰.

Przepracowany, w listopadzie 1996 roku A. F. Grabski doznał wylewu, a gdy opuszczał szpital, zmarła jego żona, Maria z domu Ponomarienko⁴¹. Odtąd mieszkał z córką Urszulą, zięciem i wnuczką⁴². Zmarł 26 czerwca 2000 roku. Pozostawił bardzo bogaty dorobek naukowy (ok. 300 pozycji, w tym 16 książek), wypromował 8 doktorów i kilkudziesięciu magistrów⁴³, pozostając we wdzięcznej pamięci uczniów. Zapamiętali go jako mistrza opiekuńczego, otwartego, wyzbytego „zazdrości i bezinteresownej zawiści”, człowieka o sporej dawce poczucia humoru, nawet nuty autoironii, zakochanego w muzyce i doskonale ją znającego, jakiś czas poważnie parającego się też fotografią⁴⁴.

Jako historyk A. F. Grabski zdumiewał nie tylko erudycją i wszechstronnością zainteresowań, co podkreślano w literaturze⁴⁵, ale także precyzją myśli i sformułowań,

skiego seminarium, gdy A. F. Grabski wychwalał rolę VI sekcji, jaką odegrała dla polskich stypendystów, i opisywał możliwości zapoznania się stypendystów z polskim środowiskiem emigracyjnym.

³⁷ S. M. Nowinowski, *Andrzeja Feliksa Grabskiego żywot* (jak w przyp. 7), s. 244 n., 249.

³⁸ Tamże, s. 267.

³⁹ Tamże, s. 269.

⁴⁰ R. Stobiecki, *W życiu i w nauce* (jak w przyp. 2), s. 16–17.

⁴¹ Tamże, s. 10.

⁴² I. Stasiewicz-Jasiukowa, *Listy „uczone”* (jak w przyp. 10), s. 117: list pisany przez historyka do autorki; R. Stobiecki, *Wprowadzenie* (jak w przyp. 10), s. IX.

⁴³ R. Stobiecki, *Andrzej Feliks Grabski* (jak w przyp. 1), s. 274.

⁴⁴ A. Wierzbicki, *Andrzej Feliks Grabski* (jak w przyp. 8), s. 159, R. Stobiecki, *W życiu i w nauce* (jak w przyp. 2), s. 9, 15; tenże, *Andrzej Feliks Grabski* (jak w przyp. 2), s. 275. Zob. także I. Stasiewicz-Jasiukowa, *Listy „uczone”* (jak w przyp. 10), s. 133–135.

⁴⁵ A. Wierzbicki, *Andrzej Feliks Grabski* (jak w przyp. 8), s. 156: „równie kompetentnie pisał o średniowieczu, jak i o czasach najnowszych, o historii wojskowości, jak i o historii idei, światopoglądowej

tytaniczną wprost pracowitością i – co może najważniejsze – badawczą solidnością, co tak wyraźnie widać w jego pracach poświęconych średniowieczu. Wrodzone predyspozycje, dobra szkoła i początki, które nazywać trzeba rzemiosłem. Bo przecież z doskonale opanowanych rudymentów wyrosła biegłość warsztatowa, z niej zaś pozostałe przymioty charakteryzujące prawdziwego badacza.

Z pieczołowicie zbieranych i analizowanych materiałów podczas pisania pracy magisterskiej zrodziły się ukazujące się drukiem artykuły. Nie są tak samo ważne i tak samo dobre, jednak każdy z nich ukazywał nie tylko wielki talent, ale także anonsował pojawienie się niemal dojrzałego historyka. Czytając je i dziś jeszcze, można sobie tylko wyobrazić, jak bardzo mediewistyczni mistrzowie (zwłaszcza S. Zajączkowski, wówczas znakomitość od ponad ćwierćwiecza) musieli być z ucznia dumni, a M. H. Serejski (choć niegdyś sam przecież mediewista) może trochę zawiedzony, że Grabski od początku nie wybierał drogi historyka historiografii. Ówczesne artykuły A. F. Grabskiego nie charakteryzowały się wyłącznie bardzo dobrze opanowaną sztuką relacjonowania poglądów innych badaczy i egzemplifikowania ich odpowiednimi wzmiankami źródłowymi. Widać w nich rodzące się koncepcje, hipotezy i propozycje młodego badacza – samodzielne. Oczywiście, między tym, co opublikował w 1955 roku, a tym, co ujrzało światło dzienne w jego debiutanckiej książce, jest spora różnica, ale te pierwsze stanowiły wprawkę, książka zaś ujęcie monograficzne, w którym autor przy okazji umiał już krytycznie spojrzeć na niektóre swe wcześniejsze, przedwcześnie propozycje. Tym bardziej zaś czynił to w biografii poświęconej Bolesławowi Chrobremu.

W artykule zatytułowanym tak samo, jak monografia z 1959 roku⁴⁶, A. F. Grabski korygował ustalenie Władysława Semkowicza, że Łużyce i Miłsko, zdobycze Bolesława Chrobrego, można nazywać marchiami. Artykuł „*Powieść' Wriemiennych Liet*” jako źródło do dziejów Polski w świetle nowszej literatury (Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego 1955, 1/2), jak wskazywał to sam tytuł, łączył analizę źródła z próbą krytycznego zmierzenia się z poglądami historiografii⁴⁷. Niemal pięćdziesięciostronicowe *Wojny państwa polskiego przeciwko agresji feudałów niemieckich w latach 1003–1005* (Studia i Materiały do Historii Sztuki Wojennej 3, 1956) to zapewne fragment pracy magisterskiej, który i dziś jeszcze, jak sądzę, można uznać za wartościowe i zarazem drobiazgowie studium oparte na analizie źródłowej. W 1957 roku ukazały się dwa teksty, z których drugi A. F. Grabski także potraktował dość surowo⁴⁸.

mentalności, a także o historii nauki. Posiadał przy tym rzadki dar łączenia myślenia analitycznego z myśleniem teoretycznym”; R. Stobiecki, Andrzej Feliks Grabski (jak w przyp. 1), s. 275.

⁴⁶ A. F. Grabski, Polska sztuka wojenna w okresie wczesnofeudalnym, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych 10, 1955, nr 6.

⁴⁷ Miał, rzecz jasna, rację A. F. Grabski (Bolesław Chrobry. Zarys dziejów politycznych i wojskowych, Warszawa 1966, s. 243, przyp. 1), gdy stwierdzał, że była to wprawka, która się zestarzała, miejscami zaś była po prostu niekrytyczna; ale jednocześnie chyba trochę zbyt surowo oceniał coś, co w końcu, w jakiejś przynajmniej mierze, miało być wyłącznie wprawką.

⁴⁸ A. F. Grabski, Bolesław Chrobry (jak w przyp. 47), s. 243, przyp. 1. Słusznie zwraca uwagę, że niektóre szczegóły straciły swą wartość, ale – dodajmy – całość nadal chyba się broni. Zwłaszcza biorąc pod uwagę wiek autora. Poza tym A. F. Grabski twierdził w tym artykule, że biskupstwo kołobrzeskie upadło w 1004 roku. Po latach to samo stwierdzał B. Nowacki, Ordynacja organizacji kościelnej na

W pierwszym pisał o drużynie wczesnofeudalnej⁴⁹, w kolejnym o stosunkach polsko-ruskich⁵⁰. Rok 1959 przyniósł druk interesującego artykułu *Z zagadnień genezy polskiej wspólnoty narodowościowej* (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Seria I, 12, 1959, s. 39–61), w którym historyk pisał m. in. o kształtowaniu się nazwy Polska (bardzo interesująco wypada *Polonia* Galla Anonima), konkludował, że Słowiańszczyzna traktowana jako ojczyzna nie wywoływała większych emocji, które dałoby się uchwycić retorycznie. Historyk udowodnił, że jego zainteresowania badawcze nie ogniskują się wyłącznie na historii średniowiecznej wojskowości. Tej ostatniej, skoro już o tym mowa, w latach 1955–1968 A. F. Grabski poświęcił dzieśnię tekstów⁵¹.

W 1959 r. ukazał się książkowy debiut A. F. Grabskiego, licząca 308 stron *Polska sztuka wojenna w okresie wczesnofeudalnym*⁵², o której po latach Jan Szymczak, niekwestionowany znawca historii wojskowości, napisał, że od jej lektury każdy powinien rozpocząć swe studia nad polską sztuką wojenną⁵³. Pracę recenzowali Kazimierz Tymieniecki (RH 27, 1961, s. 248–256), Benon Miśkiewicz (RH 27, 1961, s. 256–263), Andrzej Nadolski (KHKM 8, 1960, nr 3, s. 349–359) i Tadeusz Grudziński (KH 68, 1961, nr 3, s. 763–770). Podstawę stanowiła najpewniej praca magisterska, a w każdym razie materiał wówczas zebrany, który autor obficie wykorzystywał w książce, ale nie zmienia to faktu, że polska historiografia otrzymywała dzieło zasługujące na pochwały. I to mimo wszystkich uwag, jakie pod jej adresem zgłoszono. O dojrzałości autora świadczyły już jego własne uwagi wstępne, gdy A. F. Grabski wyrażnie – zresztą istotniejsze jest to, że słusznie – podkreślał, iż podobieństwo instytucji czy zwyczajów nie jest wystarczającą przesłanką do stwierdzenia „wzajemnego między nimi związku genetycznego”⁵⁴. Ta konstatacja pokazywała, że historyk nie zamierza ułatwiać sobie zadania, i dawała nadzieję, że jeśli w tak młodym wieku sta-

Pomorzu Zachodnim do połowy XII w., w: *Cognitioni gestorum. Studia z dziejów średniowiecza* dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi, red. D. A. Sikorski, A. M. Wyrwa, Poznań–Warszawa 2006, s. 294, który w swej pracy artykuł Grabskiego przeoczył.

⁴⁹ A. F. Grabski, Uwagi w sprawie drużyny wczesnofeudalnej na ziemiach polskich, *Studia i Materiały do Historii Sztuki Wojennej* 4, 1957. Niebawem ukazał się także artykuł: tenże, Po powodu polsko-wizantijskich odnoszeń w naczale XI w., *Wizantijskij Wriemiennik* 14, 1958.

⁵⁰ Tenże, *Studia nad stosunkami polsko-ruskimi w początku XI stulecia*, *Slavia Orientalis* 1/2, 1957.

⁵¹ I. Stasiewicz-Jasiukowa, Listy „uczone” (jak w przyp. 10), s. 107, z odwołaniem się do opinii T. M. Nowaka. Patrz również B. Miśkiewicz, Profesor Andrzej Feliks Grabski o metodologii historii wojskowej, w: *Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej*, red. B. Miśkiewicz, t. XI, Poznań 2009, s. 19–26. I nie był to koniec zainteresowań, patrz A. F. Grabski, Rycerstwo polskie w służbie obcej w wiekach średnich, w: *Historia wojskowości. Wybrane zagadnienia*, red. W. Biegański, P. Stawicki, J. Wojtasik, Warszawa 1972 (temat sam w sobie niezwykle interesujący potraktowany został przez historyka bardzo solidnie).

⁵² A. F. Grabski, *Polska sztuka wojenna w okresie wczesnofeudalnym*, Warszawa 1959 (wyd. 2: Oświęcim 2015).

⁵³ J. Szymczak, *Postłowie*, w: A. F. Grabski, *Polska sztuka wojenna* (jak w przyp. 52), wyd. 2, s. 245 nn.

⁵⁴ A. F. Grabski, *Polska sztuka wojenna* (jak w przyp. 52), wyd. 1, s. 6.

wia przed sobą przeszkody, wyrośnie na badacza niełatwo ulegającego pokusie mnożenia hipotez bez dostatecznych po temu powodów.

Pod względem konstrukcyjnym książka nie budzi zastrzeżeń. Najpierw historyk zrelacjonował funkcjonowanie sił zbrojnych i ich możliwości (podstawy sił zbrojnych, skład i organizacja, uzbrojenie i wyposażenie, umocnienia), następnie pokazał praktyczne zastosowanie (opis wojen toczonych przez Polskę od czasów Mieszka I do wojen z początku XII w. – taka bowiem była cezura końcowa pracy), wreszcie zakończył na dwóch kwestiach, bez których nie ma wojen: analizie strategii i taktyki wojsk polskich w omawianym przez siebie okresie. Nie brakowało mu śmiałości, ciekawie brzmiały polemiki z tezami Józefa Widajewicza, Kazimierza Tymienieckiego i Gerarda Labudy o walkach z Wichmanem lub z poglądami Andrzeja Nadolskiego w przypadku późniejszych wojen toczonych z Niemcami. Podziwiać można zebrany i wykorzystany (bez naiwności, przerysowań, zbędnych domysłów) materiał źródłowy, swobodne kreślenie szerokiego kontekstu opisywanych wydarzeń i problemów, czyli dążenie do ideału, sama bowiem tylko militarna strona jakiegokolwiek konfliktu zbrojnego niczemu tak naprawdę nie służy. I w końcu bardzo obszerna (15 stron bibliografii) literatura, jaką wykorzystał, literatura wielojęzyczna: rosyjska, niemiecka, czeska, francuska, angielska.

Jeśli ktoś oczekiwał, że A. F. Grabski pozostanie bezgranicznie wierny historii wojskowości, zwłaszcza że wkraczał do grona prawdziwych znawców, srodze się zawiodł. Niektóre z kilku kolejnych artykułów zapowiadały wręcz problematykę doktoratu i habilitacji. Wprawdzie napisał wnikliwy tekst poświęcony genezie wojen polsko-niemieckich z czasów Bolesława Chrobrego⁵⁵, ale jednocześnie poczynił interesujące spostrzeżenia, badając fragmenty kroniki Galla Anonima⁵⁶, zajął się związkami polskiej wczesnośredniowiecznej tradycji dziejowej z powszechną, analizując to na konkretnych przekazach historiograficznych⁵⁷, zbadał obraz Polski wyłaniający się z legendy karolińskiej (pisząc m.in. o opowieści przedstawiającej ofiarowanie Chrobremu tronu Karola Wielkiego)⁵⁸.

Polska w opiniach obcych X–XIII w., pisana pod kierunkiem M. H. Serejskiego, recenzowana zaś przez Aleksandra Gieysztora i Gerarda Labudę⁵⁹, napisana w znacznej mierze dzięki wspomnianej już kwerendzie paryskiej, nie tylko podejmowała zagadnienie tak szeroko nigdy w polskiej historiografii nie kreślone, ale także zdumiewała ilością i rodzajami wykorzystanych źródeł⁶⁰. Historyk badał dzieła historio-

⁵⁵ Tenże, Geneza wojen polsko-niemieckich na początku XI wieku, *Studia i Materiały do Historii Sztuki Wojennej* 5, 1960. A także artykuł *Od Poznania do Merseburga (1005–1012)*, tamże 9, 1963, s. 3–32.

⁵⁶ Tenże, Gall Anonim o Seleneji i Prusach, *Rocznik Olsztyński* 2, 1959; tenże, Polska wobec idei wypraw krzyżowych na przełomie XI i XII w. „Duch krzyżowy” Anonima Galla, *ZH* 26, 1961, z. 4.

⁵⁷ Tenże, Związek polskiej tradycji dziejowej z uniwersalną w historiografii polskiej do końca XIII w., *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Seria 1*, nr 21, 1961, s. 25–50.

⁵⁸ Tenże, Polska w legendzie karolińskiej, *RH* 27, 1961.

⁵⁹ Tenże, Polska w opiniach obcych (jak w przyp. 12), s. 23.

⁶⁰ A. F. Grabski (tamże, s. 328) podkreślał, że część znanych mu przekazów po prostu pominął, ponieważ jego zadanie nie sprowadzało się do zebrania wszystkich informacji o Polsce i Polakach.

graficzne, geograficzne, hagiograficzne, liturgiczne, dzieła o treści filozoficznej, nekrologi, źródła dyplomatyczne. Te ostatnie okazały się bardzo istotne dla kreślenia niektórych wątków, zwłaszcza poruszanych w rozdziale siódmym (skądinąd świętym). Poza tym wszystkim A. F. Grabski badał też literaturę piękną. Czegoż tu nie ma!? *L'image du monde* Gosuinusa z Metz, *Li livres dou Trésor* Brunetto Latiniego, *La petit Jehan de Saintré* Antoine'a de la Sale, *Chanson des Saxons* Jana Bodela. Pod względem formalnym pracę skonstruowano bez zarzutów, historyk uwypuklił nie tylko te zagadnienia, do których mógł znaleźć egzemplifikację źródłową, ale przede wszystkim te, które w najbardziej istotny i interesujący sposób kreśliły obraz Polski w opiniach wczesnośredniowiecznych. Erudycyjnie książka stała na najwyższym poziomie, a ogrom materiału spowodował, że treść trzeba było, jak sądzę, „ścieśniać”, czemu służyły nierozbudowywane przypisy. Poza tym pracę charakteryzowała pieczołowitość na najwyższym poziomie (np. fragment o Albercie Wielkim, ze zwróceniem uwagi na trudności związane z edycjami⁶¹), dar kierowania uwagi na kwestie najbardziej istotne w poszczególnych relacjach, co zresztą nie wpływało negatywnie na jakość i czytelność narracji; nie dostrzega się w tekście – podkreślam to ze szczególnym naciskiem – nadinterpretacji, o którą przy tak zarysowanej tematyce nie było trudno. Jakość obszernego zakończenia w zdecydowany sposób przerastała poziom rozpraw doktorskich. Książka zaspokajała ciekawość czytelnika, pokazywała autor-ski pogląd na badane zagadnienie i – o ile to w ogóle jest możliwe w pracach naukowych – wyczerpywała temat.

O pracowitości historyka świadczyło tempo pojawiających się prac. W tym samym 1964 roku ukazała się również książka poświęcona Bolesławowi Chrobremu⁶², ukoronowanie dotychczasowych zainteresowań A. F. Grabskiego epoką wczesnopiastowską. Pracę adresowano do szerokiego grona odbiorców (w maszynopisie czytali ją jednak Gerard Labuda, Andrzej Nadolski, Danuta Borawska), dlatego autor unikał wikłania się w spory historiograficzne, chociaż polemik i tak w książce nie brakuje, podobnie jak rozstrzygania (czy zawsze trafnie, można dyskutować) spraw najbardziej kontrowersyjnych⁶³. Obraz kreślono na szerokim tle, wyczerpująco, zachowując równowagę między kwestiami ujętymi w podtytule. Z perspektywy półwiecza, nawet uwzględniając bardzo znaczny postęp badań, który nastąpił od druku książki Grabskiego, nadal jest ona dziełem, po które sięgać nie tylko można, ale wręcz trzeba⁶⁴.

Polska w opiniach Europy Zachodniej XIV–XV w. kontynuowała wcześniejsze badania historyka, ukazując zręby obrazu ogólnego Polski i Polaków i jego dynamikę,

⁶¹ Tamże, s. 99 n.

⁶² Tenże, Bolesław Chrobry. Zarys dziejów politycznych i wojskowych, Warszawa 1964 (wyd. 2: 1966). Po roku A. F. Grabski wraz z A. Nadolskim napisał *Wojskowość polską w okresie wczesnofeudalnym do roku 1138*, w: *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. 1, Warszawa 1965.

⁶³ Np. problem obrządku słowiańskiego, zob. A. F. Grabski, Bolesław Chrobry (jak w przyp. 62), s. 279 nn. lub zagadnienie domniemanego konfliktu wewnętrznego w Polsce pod koniec rządów Chrobrego, tamże, s. 282 nn.

⁶⁴ W następnych latach A. F. Grabski w popularnej przed laty i bardzo poczytnej serii „Bitwy–Kampanie–Dowódcy” opublikował trzy biograficzne książki: Bolesław Krzywousty, Warszawa 1968; Bolesław Chrobry, Warszawa 1970, Mieszko I, Warszawa 1973.

a w sposób bardziej ogólny, co sam A. F. Grabski podkreślał we wstępie, wpisywała się w kierunek badań nad szeroko pojmowaną świadomością społeczną. Wszystko, co powiedziałem o poprzedniczce tej książki, odnieść można również do rozprawy habilitacyjnej. Przy okazji ukazywała ona także zmianę optyki widzenia Polski, co historyk uwypuklił w kolejnych rozdziałach. Wszechstronność opisu, analiz i konkluzji – wszystko to udowadniało maestrię A. F. Grabskiego. Dodajmy na marginesie, co jedynie zwiększa podziw, że o ile przed laty bez dostępu do materiałów przez niego gromadzonych weryfikacja jego pracy była utrudniona, współcześnie, korzystając z możliwości, jakie stwarzają biblioteki cyfrowe, można Grabskiego komplementować jeszcze bardziej. Nie chodzi, rzecz jasna, o sprawdzanie jego badawczej rzetelności, nie dał bowiem powodów, by w nią powątpiewać, można jednak kontrolować jego dokładność. I to w sytuacji, gdy ktoś inny, do innych celów wykorzystuje te same (czy to samo) źródła. Jeden tylko przykład: *La Chronique* Enguerranda de Monstrelet. Akrybia A. F. Grabskiego budzi po prostu szacunek, w jego relacji nie pada ani jedno słowo za dużo, ani jedno za mało. Znakomite i tym razem jest zakończenie. Może jedynie ostatni jego fragment (cytat z wewnętrznej recenzji M. H. Serejskiego) dotyczący planu pokojowego Jerzego z Podiebradów wydaje się zanadto kontrowersyjny.

W historiografii wspomina się, że obie książki o Polsce i Polakach „świadomie nawiązywały do uprawianej wówczas w kręgach «Annales» historii mentalności”⁶⁵ (zresztą sam A. F. Grabski we wstępie do pierwszej z nich o tym nurcie wspominał). Niczego nie rozstrzygając, nie ukrywam, że podchodzę do tych propozycji ze sporą dozą sceptycyzmu. Równie dobrze można by sugerować, że obie książki nawiązywały do sławnej pracy Ignacego Zarębskiego. Zresztą z wnikliwych badań przeprowadzonych przez P. Pleskotą wyłania się dość pesymistyczny obraz dla zwolenników tezy o ścisłych związkach polskiej historiografii ze szkołą „Annales”, wykraczających poza fascynację, kontakty osobiste, pewnego rodzaju inspiracje⁶⁶. Poza tym nie powinniśmy zapominać o jeszcze jednej kwestii. Andrzej F. Grabski stał się ekspertem od historiografii francuskiej, ale dopiero w latach późniejszych, gdy gruntownie zajął się badaniem historii historiografii. Nie sądzę, by mógł to wszystko (w miarę dogłębnie) poznać, zbierając materiały do obu książek poświęconych opiniom o Polsce.

To, co we wspomnianych książkach mogło być jedynie kreślone zgodnie z ich podstawowym założeniem, w wersjach rozszerzonych A. F. Grabski, z równą precyzją i fachowością, publikował w artykułach – w tym samym czasie, ale także później, ponieważ tak naprawdę nigdy do końca nie porzucił średniowiecza, chociaż się od niego mocno oddalił. Wymieńmy kilka z takich wątków. Problem mongolski, wi-

⁶⁵ A. Wierzbicki, Andrzej Feliks Grabski (jak w przyp. 8), s. 157; także, S. M. Nowinowski, Andrzej Feliksa Grabskiego żywoty (jak w przyp. 7), s. 237; I. Stasiewicz-Jasiukowa, Listy „uczone” Andrzeja Feliksa Grabskiego (jak w przyp. 10), s. 107.

⁶⁶ P. Pleskot, Intelktualni sąsiedzi (jak w przyp. 17), passim. Inaczej A. Wierzbicki, W stronę postaw otwartych. „Annales” w refleksji historyków polskich po II wojnie światowej, Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej po II wojnie światowej 1, 2004.

dziany zresztą nie tylko z polskiej perspektywy⁶⁷, bitwa grunwaldzka⁶⁸, artykuły, dziś klasyczne, bardzo ważne dla czasów Jagiełły⁶⁹, relacja biskupa ratybońskiego Henryka III von Asberg, której nie analizowano przed Grabskim ani w literaturze niemieckiej, ani w polskiej⁷⁰, do tego dodajmy dwa znakomite artykuły poświęcone problematyce słowiańskiej⁷¹.

Badania nad wiekami średnimi w latach siedemdziesiątych zaczęła przesłaniać historia historiografii, której A. F. Grabski był mistrzem. Nie traktował jej zresztą w wąski sposób. Była dla niego zdecydowanie bardziej „myślą historyczną” niż „historiografią sensu stricto”. „Historię historiografii – pisze A. Wierzbicki – pojmował jako dziedzinę ściśle zespoloną z teorią i metodologią historii – jedna bez drugiej nie miały dlań sensu”⁷². Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte były jego „istną erupcją publikacji odzwierciedlających dwa rzadko kiedy chodzące w parze cechy autorskie: ogromną «źródłową» erudycję oraz daleko ponadprzeciętne umiejętności konceptualizacyjne”⁷³. Wyraźnie też, dopowiedzmy, dostrzegano w jego twórczości „marksistowskie inklinacje”⁷⁴.

W twórczości mediewistycznej A. F. Grabskiego nie dostrzegam tendencji do wyraźnego braku obiektywizmu, do kierowania się takimi bądź innymi, własnymi sympatiami. O niektórych jego pracach poświęconych historii historiografii, mimo ich wielości, a znam ich wystarczająco dużo, by, jak sądzę, móc to stwierdzić – historyk miewał antypatie, a pewne zagadnienia lub postaci zdarzało mu się przedstawiać (interpretacyjnie, rzecz jasna) w kontrowersyjny sposób.

Od lat siedemdziesiątych powstawały książki, jedna po drugiej: *Orientacje polskiej myśli historycznej* (Warszawa 1972)⁷⁵, *Myśl historyczna polskiego Oświecenia*

⁶⁷ A. F. Grabski, W przeddzień najazdu mongolskiego na Europę. Węgierskie kontakty z ludźmi Powołu 1231–1237, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego*, Seria 1, nr 30, 1963, s. 33–59; tenże, Nowe świadectwo o Benedykcie Polaku i najeździe Tatarów w 1241 roku, *Sobótka* 23, 1968, nr 1, s. 1–13; tenże, Najazd tatarski 1241 r. w opiniach Europy Zachodniej. Myślenie ideologiczne a postrzeganie rzeczywistości, w: *Bitwa legnicka. Historia i tradycja*, red. W. Korta, Wrocław 1994, s. 34–53.

⁶⁸ Tenże, Pogrunwaldzkie polemiki, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego*, Seria 1, 45, 1966, s. 45–66; tenże, Echa bitwy grunwaldzkiej w historiografii zachodnio-europejskiej, *ZH* 32, 1967, z. 1, s. 7–48 (w książce potraktowane skrótowo); tenże, Bitwa grunwaldzka w świadomości europejskiej XV w., w: *Grunwald w świadomości Polaków*, red. M. Biskup, Warszawa 1981, s. 20–30.

⁶⁹ Tenże, Jadwiga – Wilhelm – Jagiełło w opinii europejskiej, *NP* 23, 1966, s. 117–166; tenże, List Władysława Jagiełły i Witolda do Soboru w Konstancji (1417), *NP* 25, 1966, s. 277–284.

⁷⁰ Tenże, Zapomniana relacja z podróży do Polski w latach 1474–1475, w: *Europa – Słowiańszczyzna – Polska. Studia ku uczczeniu Profesora Kazimierza Tymienieckiego*, Poznań 1970, s. 447–456.

⁷¹ Tenże, Poczucie jedności słowiańskiej a świadomość narodowościowa w Polsce średniowiecznej, *Z polskich studiów slawistycznych*, Seria 3: Historia, 1968, s. 79–89; tenże, „Lingua Slavonica” w poglądach polskich i zachodnioeuropejskich (XI–XV wiek), *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego* 16, 1970, s. 253–267 (tu zwraca uwagę szerokie uwypuklenie poglądów Jana Długosza).

⁷² A. Wierzbicki, Andrzej Feliks Grabski (jak w przyp. 8), s. 157; tenże, Andrzej Feliks Grabski (1934–2000) jako historyk historiografii, *Historyka. Studia Metodologiczne* 31, 2001, s. 7.

⁷³ Tamże, s. 4. I pisał nie tylko o polskiej historiografii, ale także o niemieckiej, francuskiej, angielskiej, rosyjskiej, czeskiej, rumuńskiej, bułgarskiej, tamże, s. 13.

⁷⁴ Tamże, s. 13.

⁷⁵ K. Śreniowska, *Rec.* w: *PH* 64, 1973, nr 3, s. 619–622.

(Warszawa 1976)⁷⁶, *Historiografia i polityka. Dzieje konkursu historycznego im. Juliana Ursyna Niemcewicza 1867–1922* (Warszawa 1979)⁷⁷, *W kręgu kultu Naczelnika. Rapperswilskie inicjatywy kościuszkowskie (1894–1897)* (Warszawa 1981)⁷⁸, *Troski i nadzieje. Z dziejów polskiej myśli społecznej i politycznej XIX w.* (Łódź 1981)⁷⁹, *Perspektywy przeszłości. Studia i szkice historiograficzne* (Lublin 1983), *Kształty historii* (Łódź 1985)⁸⁰, *Zarys historii historiografii polskiej* (Poznań 2000)⁸¹ i wydane pośmiertnie, niedokończone przez historyka *Dzieje historiografii* (wprowadzenie R. Stobiecki, Poznań 2006). Pomijając prace, które redagował lub współredagował, i pisane przez niego artykuły⁸², trzeba jeszcze wspomnieć o dwóch książkach: *Joachim Lelewel i demokracja niemiecka. Z dziejów międzynarodowych kontaktów polskiej lewicy w dobie Wielkiej Emigracji* (Łódź 1987)⁸³ i *Spór o prawa dziejowe. Kontrowersje wokół Henry’ego Thomasa Buckle’a w Polsce w dobie pozytywizmu* (Lublin 2002).

Wszechstronna twórczość A. F. Grabskiego (w przypadku Jana Baszkiewicza, o którym także piszę w tym tomie, było tak samo) udowodniała znaną przecież powszechnie, chociaż może nie do końca docenianą, opinię o roli odgrywanej przez mediewistykę. Solidne jej podstawy opanowane podczas początkowych lat kariery badawczej, które owocowały znakomitymi publikacjami, z podstawową umiejętnością – analizą źródeł, w oczywisty sposób ułatwiły przeniesienie zainteresowań na czasy późniejsze oraz na innego rodzaju problematykę. Sukcesy odnoszone w badaniach wieków średnich przekształciły się w sukcesy odnoszone na innych polach zainteresowań.

Jarosław Nikodem

⁷⁶ „Pierwsze syntetyczne opracowanie tej problematyki w literaturze polskiej”, zob. R. Stobiecki, Andrzej Feliks Grabski (jak w przyp. 1), s. 274; J. Topolski, Rec. w: KH 84, 1977, nr 2.

⁷⁷ Od siebie dodam, rzecz po prostu znakomita; H. S. Michalak, Rec. w: RŁ 30, 1981, s. 332–336.

⁷⁸ H. Florkowska-Franciń, Rec. w: KH 90, 1983, nr 1, s. 245–257.

⁷⁹ A. Wierzbicki, Rec. w: Przegląd Humanistyczny 26, 1983, nr 3/4, s. 171–174.

⁸⁰ A. Wierzbicki, Andrzej Feliks Grabski (jak w przyp. 8), s. 158: „prawdziwy ewenement w polskiej historiografii połowy lat osiemdziesiątych”; R. Stobiecki, Andrzej Feliks Grabski (jak w przyp. 1), s. 274: „jedna z najważniejszych” w jego dorobku. M. Dyba, Rec. w: Historyka 19, 1987, z. 3, s. 137–142.

⁸¹ E. Domańska, Rec. w: Historyka 31, 2001, s. 109–115; L. Michalska-Bracha, Rec. w: SH 44, 2001, z. 3, s. 507–516; M. Wierzbicka, Rec. w: Przegląd Humanistyczny 51, 2007, nr 3, s. 133–147.

⁸² Poza tym wydawane przez niego i opatrywane przedmowami (na początku wraz z M. H. Serejskim) książki w serii „Klasyki Historiografii Polskiej” (Tadeusz Korzon, Władysław Smoleński, Michał Bobrzyński, Zygmunt Wojciechowski), później także dzieła autorów pochodzących spoza Polski (Marc Bloch, W. P. Wołgin).

⁸³ Patrz A. Wierzbicki, Andrzej Feliks Grabski jako historyk, s. 8: „znakomite, a chyba niedocenione dzieło”. Recenzja S. Kieniewicz, „Przegląd Historyczny”, 78, 1987, z. 3, s. 595–599.